

Szkoda mi tych wszystkich dzieci i dorosłych, dających się oszukiwać.

Jak byś się czuł, gdybyś - będąc chorym - dostał od lekarza ciasteczko zamiast lekarstwa, bo lekarstwo lekarz zostawił sobie i swoim znajomym?

Przyjęcie komunii NIE jest przyjęciem Jezusa! To jest oszustwo! Majka nie przyjmowała Jezusa, chyba, że to się nazywa ciasteczko marki "Jezus". Są batony "Mars", czekolady "Wedel", może i ciasteczka "Jezus", ale to nie ma nic wspólnego z Jezusem Chrystusem. Nie nabierajcie się na substytut.

Ewangelia Jana 1:12 - "Tym zaś, którzy Go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego..." Jezusa przyjmuje się przez wiarę, a nie przez komunię. Dziećmi Bożymi stają się ci, którzy Go przyjęli - i dalej jest wyjaśnione - tym, którzy wierzą w imię jego.

Przy okazji jest wyjaśnione, że nie wszyscy są dziećmi Bożymi, tylko ci, którzy Go (Jezusa) przyjęli, czyli uwierzyli w Niego. Dzieckiem Bożym jesteśmy nie dlatego, że Bóg stworzył ludzi, ale dlatego, że wierzymy w Niego.

No i prosi się o wyjaśnienie, co to znaczy wierzyć. Większość ludzi w Polsce powie, że wierzy w Jezusa. Ale to co mają na myśli mówiąc, że wierzą nie jest wiarą, tylko zwykłą wiedzą, nawet nie do końca traktowaną poważnie. O takiej wierze mówi Pismo Św.: "Demony również wierzą i drżą".

Prawdziwa wiara w Jezusa to jest zaufanie Mu. Wiara w Jezusa wyraża się w naśladowaniu Go. Jeśli nie naśladujemy Go, to nie przyjęliśmy Go, nie jest on naszym Zbawicielem, Mistrzem, a my nie jesteśmy dziećmi bożymi.

Komentowany artykuł: [Jak Majka przyjmowała Jezusa](#)